

Kronika parafialna

7 listopada – Ksiądz Biskup Diecezjalny Jan Barnard Szlaga poświęcił kaplicę w parafii Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata.

17 listopada – siostry Elżbietanki wspominają swoją patronkę – świętą Elżbietę Węgierską.

22 listopada – przeżywaliśmy ostatnią niedzielę w roku liturgicznym; przy pomniku Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata odbył się uroczysty apel; tego też dnia zakończył w naszej parafii praktykę diakon Marcin Kidziun. Jego następcą został ksiądz diakon Sebastian Bałachucha z Raciborza.

29 listopada – w pierwszą niedzielę adwentu rozpoczęliśmy czas parafialnych rekolekcji przed odpustem ku czci świętej Barbary. Rekolekcje prowadzi ksiądz doktor Wiesław Emigiel.

4 grudnia – przeżywaliśmy odpust ku czci świętej Barbary. Sumę odpustową sprawował Ksiądz Biskup Pomocniczy Piotr Krupa.

8 grudnia – obchodziliśmy uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Swoje imieniny świętowała nasza proboszczka Marian Szczępiński.

12 grudnia – odbyło się spotkanie opłatkowe członków i rodziców Różańca.

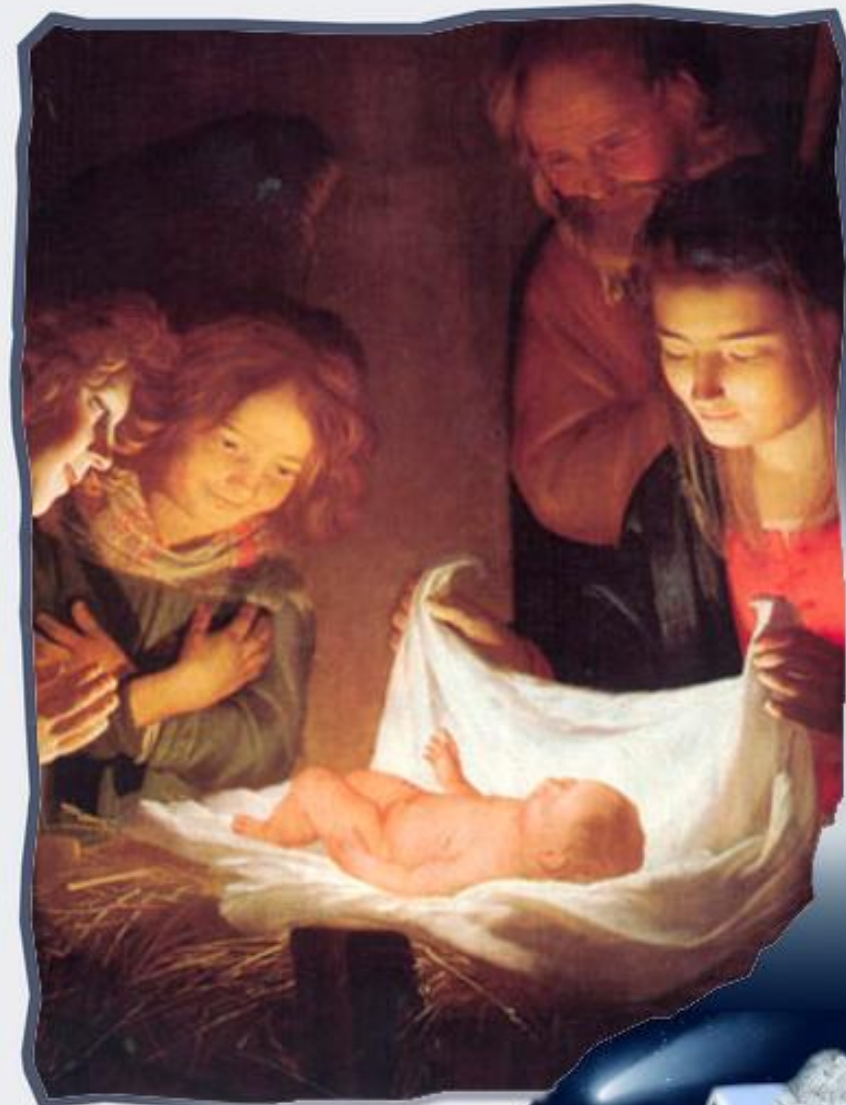
19 grudnia – liczna delegacja naszych parafian udała się do Gniezna na uroczystą inaugurację posługi prymasowskiej Księdza Arcybiskupa Henryka Muszyńskiego.

GWIAZDA PRZEWODNIA

Wydawca: Parafia Świętej Trójcy w Kościerzynie,
Plac Jana Pawła II 1, 83-400 Kościerzyna
Redaktor: Ks. Krzysztof Wilkowski
Druk: Drukarnia wewnątrz Kościoła

Pismo Parafii Świętej Trójcy w Kościerzynie

GWIAZDA PRZEWODNIA



Boże Narodzenie
2009

Chwila wspomnień

Ledwie skończył się listopad – miesiąc tradycyjnie poświęcony modlitwie za zmarłych, a już dużymi krokami zbliżają się święta Bożego Narodzenia i czas kolędowy. Póki co trwa adwent – czas naszej bardziej intensywnej pracy duchowej. Przeżyliśmy już rekolekcje adwentowe, które prowadził ksiądz doktor Wiesław



świętego proboszcza z Ars – Jana Marii Vianneya oraz słowa Matki Bożej. Serce się raduję, kiedy widzi się całe rodziny przychodzące na te niezwykle poranne Msze Święte.

W pierwszą niedzielę adwentu rozpoczął praktykę diakońską diakon Sebastian Baś. Zastąpił on

Śmigiel – dawny wikariusz parafii Świętej Trójcy, obecnie wykładowca na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Za nami jest już także odpust ku czci świętej Barbary.

Bardzo się cieszymy z dużej frekwencji na roratach. Tematem przewodnim tegorocznych rorat jest życie i nauczanie



Sakrament Chrztu *ew. przyjęli...*

Anna Ćwikałowska,
córka Daniela i Małgorzaty
Jan Sadowski,
syn Arkadiusza i Pauliny
Paulina Góra,
córka Przemysława i Alicji
Maksymilian Rudzki,
syn Arkadiusza i Moniki
Witold Mrowiński,
syn Michała i Sylwii
Agata Wiśniewska,
córka Tomasza i Justyny
Jakub Andrzejewski,
syn Konrada i Małgorzaty
Kinga Gliwa,
córka Karola i Agnieszki
Joanna Borzestowska,
córka Rafała i Anny

Oliwia Martwicka,
córka Artura i Moniki
Aleks Stencel,
syn Andrzeja i Alicji
Damian Hinc,
syn Marcina i Barbary
Łukasz Litwin,
syn Zbigniewa i Anety
Bartosz Put,
syn Tomasza i Hanny
Karina Kreft,
córka Radosława i Katarzyny
Gracjan Okraszewski,
syn Andrzeja i Izabeli
Patrycja Pawłowska,
córka Dariusza i Doroty



Sakrament małżeństwa zawarli...

Radosław Bobrowski i Ewelina Kaliszewska

Rafał Kalinowski i Natalia Małona

Dariusz Eremus i Dorota Pawłowska



Odeszli do Pana...

Jan Jakusz, ul. Topolowa, l. 65.

Teresa Willich, ul. Kasztanowa, l. 70.

Ryszard Bareja, ul. Staszica, l. 71.

Alfons Szomiński, Nowa Wieś l. 83.

Małgorzata Szews, ul. Skłodowskiej, l. 78.

Jadwiga Kuczkowska, ul. Staszica, l. 96.

Wanda Łośnowska, ul. Skłodowskiej, l. 72.

Roman Wojciechowski, ul. Świętopełka, l. 40.

Zofia Konkol, Nowa Wieś l. 90.

Janina Szawna, ul. Skłodowskiej, l. 75.

Stanisław Trzebiatowski, ul. Konopnickiej, l. 81.

Benedykt Kreft, ul. Towarowa, l. 68.

Dlaczego przy grocie by³ osio³ i wó³?

Podczas gdy Józef i Maryja wędrowali po Betlejem, jeden z aniołów zebrał wszystkie zwierzęta, aby wybrać najbardziej przydatne do niesienia pomocy Świętej Rodzinie w stajence.

Jako pierwszy naturalnie zgłosił się lew:

- Jedynie król zwierząt jest godny służyć Królowi świata – zaryczał. – Staną u wejścia i rozszarpię wszystkich, którzy zechcą się zbliżyć do Dzieciątka!

- Jesteś zbyt gwałtowny – powiedział anioł.

Zaraz potem zbliżył się lew. Z

miną chytrą i niewinną stwierdził:

- Jestem najodpowiedniejszym zwierzęciem. Dla Syna Bożego codziennie rano będę kraść najlepszy miód i świeżutkie mleko. Codziennie też będę przynosić Maryi i Józefowi śliczną kurkę.

- Jesteś zbyt nieuczciwy – powiedział anioł.

Nadszedł paw, dumny i wspaniały. Rozpostarł swój ogromny koloru tęczy i stwierdził:

- Przekształcę te biedną stajen-

kę w pałac królewski, piękniejszy od pałacu Salomona!

- Jesteś zbyt pyszny! – powiedział anioł.

Wiele zwierząt przeszło przed aniołem, każde chwaliło swój dar. Na próżno. Anioł nie mógł znaleźć odpowiedniego. Zobaczył jednak, że osiołek i wół nadal pracowały ze spuszczoną głową na polu wieśniaka, w pobliżu grotty. Anioł przywołał ich.

- A wy nie macie nic do ofiarowania Dzieciątka?

- Nie – odpowiedział osiołek i smutnie opuścił długie uszy. – Nie nauczyliśmy się niczego

poza pokorą i cierpliwością. Wszystko inne staje się jedynie powodem do bicia!

Ale wół nieśmiało, nie podnosząc nawet oczu, powiedział:

- Moglibyśmy jednak od czasu do czasu odpędzić muchy naszymi ogonami.

Anioł uśmiechnął się wreszcie i powiedział:

- Właśnie wy nadajecie się do żłóbka!



diakona Marcina Kidziuna, który na swoją drugą placówkę poszedł do parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Tczewie. No- wemu diakonowi życzymy dobrego samopoczucia w Kościerzynie i nabywania duszpasterskiego doświadczenia u stóp Matki Bożej Królowej Rodzin.

Sobota 19 grudnia na zawsze zapisze się w kronikach naszej parafii. Tego bowiem dnia miało miejsce niezwykle wydarzenie. Pochodzący z Kościerzyny ksiądz ar-

cybiskup Henryk Muszyński został mianowany prymasem Polski. Jest to bez wątpienia wielki zaszczyt dla księdza arcybiskupa jak i dla całej ziemi kościerskiej i ziemi kaszubskiej. Już dziś możemy zdradzić, że nowy ksiądz prymas przybędzie do Kościerzyny w dniu 7 lutego 2010 roku. W naszym ko-

ściele będzie sprawował ofiarę Mszy Świętej.

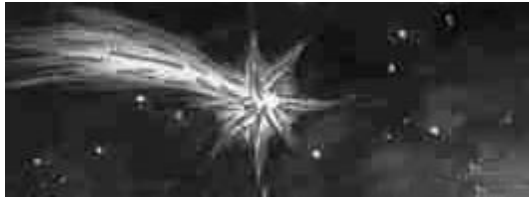
Ks. Krzysztof



Modlitwy do Dzieciątka Jezus

Jezu, Boże Dzieci, b¹d¹ na wieki pochwalony za to, że z mi³o³ci ku nam tak bardzo się un¹ży-³o³e. Przyszed³o³e do nas z nieba, aby nas tam zaprowadzi³o³e. Wyniszczy³o³e Siebie, aby nas ubogacia³o³e, a my tak często jesteśmy niewdzięczni. Spraw więc, o Boże Dzieci¹tko, abyśmy Cię mi³o³wali ca³ym sercem i nigdy nie zasmucali z³ym ¹yciem. Pozwól nam uczestniczy³o³e w Twoich Boskich b³o³gos³awieństwach teraz i w wieczności. Amen.

Najświętsze Dzieci¹e Jezu, u³o³wi³e spojrze-
niasz naszych oczu, s³o³wa naszych ust, prace naszych r¹k i kroki naszych stóp. Najświętsze Dzieci¹e Jezu, u³o³wi³e także my³o³li naszego ducha, postanowienia naszej woli, uczucia i pragnienia naszych serc. Najświętsze Dzieci¹e Jezu, niech nic nie widzimy, nic nie s³yszmy, nic nie mówimy, nic nie czynimy, nic nie my³o³limy, nic nie pragniemy, chcemy lub ¹o³o³amy, co by mog³o³e w najmniejszy sposób obrazi³o³e Tw¹ prostot³e, czysto³o³e i niewinno³o³e. Najświętsze Dzieci¹e Jezu, uczyn³o³e nas bogatymi w Twym ubóstwie, wielkimi w Twej ma³o³no³ci, m¹drymi w Twej prostocie i szc³o³liwymi w Twym cierpieniu. Amen.



- eby tak w Noc Betlejemsk¹ ca³y œwiat siê nad Tob¹ pochyli³.
 I ¿eby wszyscy zaniemówili w œwiêtym zdumieniu.
 I ¿eby jeden drugiemu spojrz³ dzie w oczy inaczej.
 - eby w pokoju tej nocy poblad³y troski.
 I niepokoje zgas³y.
 By ¿aden cz³owiek nie by³ obcy.
 - eby nie by³o samotnych.
 By ka³dy z ka³dym dzieli³ siê sercem,
 jak wigilijnym op³atkiem – z dobrymi ³zami w oczach.
 By drogi krzywe sta³y siê prostymi.
 By ktoœ przypomni³ sobie nagle kolêdê dawno zapomnian¹.
 By ktoœ przebaczy³, ktoœ rozp³aka³ siê nad win¹ darowan¹.
 By ktoœ zamkniête drzwi otworzy³.
 By wszyscy byli dobrej woli,
 a ponad œwiatem pokój – Pokój Bo³zy.

B³ogos³awieñstwa Bo³zego, opieki Matki Bo³zej Królowej
 Rodzin oraz wszelkiej pomyœlnoœci w nowym 2010 roku ¿ycz¹
Ksi¹dz Proboszcz z Wikariuszami



JASEŁKA

Pierwsze jasełka urz¹dzi³ dawno temu, w roku 1223, wielki mi³œnik Dzieci¹tka Jezus - œw. Franciszek z Asy³u w skalnej grocie w Greccio. Ojcowie i bracia z Zakonu zwyczaj ten ponieœli na ca³y œwiat, w tym tak¿e do Polski, gdzie ju¿ pod koniec XIII wieku pojawi³y siê figury przedstawiaj¹ce ca³1 scenê Bo³zego Narodzenia. Nadszed³ jednak czas, gdy ludziom znudzi³o siê coroczne ogl¹danie drewnianych czy kamiennych figur. Pomyœlowi bracia zakonni zaczęli wiêc wystawiaæ najpierw ruchome figury, póŹniej zaekukie³kowe i w³œnie takie widowiska zaczę³y gromadziæ wielkie t³umy ludzi. Niestety reakcja ludzi na te przedstawienia nie by³a godna miejsca w jakim je wystawiano - koœcio³a i dlatego jasełka z nich usuniêto. Zaczêto je wystawiaæ w ró³nych miejscach (wiêkszych domach, placach, ulicach). Jasełka zawsze rozpoczynaj¹ siê scen¹ zbudzenia pasterzy przez anio³ów. Zawsze jest te¿ w nich scena na dworze okrutnego króla Heroda, jest œmieræ kr¹¿¹ca wokó³ jego tronu, która kos¹ œina mu g³owê, jest niesforny diabe³ namawiaj¹cy go do zabicia dzieci w Betlejem. Jest oczywiœcie œwiêta Rodzina przy ¿³óbku ma³ego Jezusa, s¹ pasterze i Trzej Królowie przychodz¹cy z darami. Nazwa - jasełka pochodzi od s³owa „jas³a”, czyli ¿³ób byd³cy w stajni. Od tego „¿³obu” powsta³ ¿³óbek, a od „jas³a” - jasełka, w których g³ównym elementem jest ¿³óbek z ma³ym Dzieci¹tkiem.

CHOINKA

Na wigiliê Bo³zego Narodzenia niemal ka³da polska rodzina umieszcza w swoim mieszkaniu i dekoruje choinkê. Jest to jedna z najm³odszych tradycji wigilijnych. Pocz¹tkowo, w tym równie¿ na ziemiach polskich, popularna by³a „jodlka”, czyli

wierzcho³ek sosny, jod³y lub œwierku zawieszony u pu³apu. Drzewko to mia³o chroniaæ dom i jego mieszkañców od z³ych mocy. Choinka w obecnej formie przyjê³a siê w Polsce dopiero w XVIII w. i zwyczaj ten przeniós³ siê z Niemiec. Opisuje to m.in. Zygmunt Gloger w „Encyklopedii Staropolskiej”: „Za czasów pruskich, tj. w latach 1795-1806, przyjêto od Niemców zwyczaj w Wigiliê Bo³zego Narodzenia ubierania dla dzieci sosenki lub jode³ki orzechami, cukierkami, jab³uszkami i mnóstwem œwieczek woskowych”.

W chrzeœcijañstwie choinka symbolizuje „biblijne drzewo poznania dobra i z³a”. Choinkê wno³si siê do domu w dniu, w którym wspominamy pierwszych ludzi - Adama i Ewê. Na choince nie powinno zabrakn¹æ jab³ek, bo w³œnie te owoce symbolizuj¹ owoc z raj³u Eden. Wóród iglastych ga³z¹ek wij¹ siê ³ancuchy, lekkie, s³omkowe i bibu³kowe, s¹ pami¹tka po wê³u-kusicielu. Gwiazda na szczycie drzewka symbolizuje gwiazdê betlejemsk¹, która wiod³a Trzech Króli do Dzieci¹tka Jezus. œwieczki na ga³zkach to jak okruchy ognia, który dawniej p³on¹³ w izbie przez ca³1 noc wigilij¹, aby przychodz¹ce na ten czas dusze przodków mog³y siê ogrzaæ. Choinki ubierano tak¿e w piernikowe figurki ludzi i zwier¹t, lukrowane kolorowo, posypane makiem, szczególnie okazałe prezentowa³a siê postae œw. Miko³aja. Tak ustrojona choinka sta³a w domu do Trzech Króli. W wielu rejonach Polski zwyczaj ubierania choinki zado³mowi³ siê dopiero na pocz¹tku XX wieku.

Znaj¹c ju¿ przynajmniej najwa¿niejsze polskie zwyczaje i tradycje Bo³onarodzeniowe, wcielajmy je w ¿ycie, aby dzieki nim prze¿yæ jak najpiêkniej œwiêta Narodzenia Jezusa Chrystusa.

Diakon Sebastian Bae

Czy znasz zwyczaje i tradycje Bożonarodzeniowe?

Jeśli nie, to koniecznie przeczytaj ten artykuł!

DZIELENIE SIĘ OPŁATKIEM

Niewątpliwie najważniejszym i najbardziej wzruszającym momentem było i jest dzielenie się poświęconym opłatkiem. Staropolskie opłatki były różnokolorowe i bardzo ozdobne. Dzieci opłatki są białe i ozdobnie wytłaczane. Nazwa „opłatek” pochodzi od łacińskiego słowa „oblatum”, czyli dar ofiarny. Dawniej czcownik składał ofiary nieznanym siom - wodzie, piorunom, wiatrom, trzęsieniom ziemi, by ustrzec się od tego wszystkiego, co mogło mu zagrażać. Praktyka pieczenia chleba przaoonego, niekwaszonego, takiego, jakiego używał Pan Jezus przy Ostatniej Wieczerzy, pochodziła z czasów biblijnych, od Mojżesza i zachowała się w Kościele do dziś. Choć obecnie ten chleb ma inny wygląd, jest bielszy, cieńszy i delikatniejszy. Opłatki, jakie my znamy (nebula - mgiełka) pierwsi zaczęli wypiekać zakonnicy z klasztoru benedyktyńskiego we Francji. Stał się zwyczaj ten rozpowszechnił się na całe Europę.

KOLĘDA

Nierozłącznym elementem święta Bożego Narodzenia jest kolęda. Nazwa kolęda pojawiła się dawno temu. Wywodzi się ona od łacińskiego słowa „calendae”, tak bowiem Rzymianie nazywali początek każdego miesiąca. Owe kalendy, szczególnie styczniowe, czyli noworoczne, obchodzili bardzo radośnie, bawili się, śpiewali, składali sobie życzenia i obdarowywali prezentami. Kościół katolicki zniósł stary, pogański zwy-

yczaj obchodzenia kalend, zachowała się jednak tradycja śpiewania pobożnych pieśni, świątecznych narodziny Chrystusa, odwiedzania się w domach, kupowania świętych podarunków. W ten sposób do języka naszych dziadków weszło łacińskie słowo „calendae” czyli kolęda.

Z biegiem czasu kolęd zwano nie tylko pieśnią na Boże Narodzenie, ale także zwyczaj chodzenia po domach z życzeniami świętymi - noworocznymi czy odwiedzanie przez kapłana parafian w ich domach. Trudno określić dokładnie czas, kiedy pierwsze kolędy pojawiły się w Polsce. Prawdopodobnie mogło to być już w XIII wieku, kiedy to przybyli do nas ojcowie franciszkanie. Wzorem założyciela swego Zakonu, św. Franciszka z Asyżu, który pierwszy urządził szopkę wyobrażającą Boże Narodzenie, propagowali kult Dzieciątka Jezus. Oni to zaczęli urządzić szopki, oni też pierwsi organizowali jasełka - ruchome przedstawienia scen Bożego Narodzenia. Przy takich widowiskach na pewno śpiewano też i stosowne pieśni, jednak z tego czasu nie zachowała się ani jedna kolęda. Najdawniejsze kolędy, które znamy, pochodzą z wieku XV, a najpopularniejsza z nich to kolęda „Anioł pasterzom mówi”.

KOLĘDA - ODWIEDZINY DUSZPASTERSKIE

Dawniej odwiedziny duszpasterskie rozpoczynano w Nowy Rok lub dnia następnego, a kończono w święto Matki Boskiej Gromniczej. Obecnie wizyty duszpasterskie trwają zazwyczaj dłużej, gdyż ludność Polski znacznie się zwiększyła. Pierwsze wzmianki o kolędzie mamy w XVII w.

„W MOJEJ MŁODOŚCI WZRASTAM W LATACH, MĄDROŚCI I ŁASCE”

Taki oto tytuł nosił nazwę temat prac konkursowych, w których wzięli udział uczniowie naszej parafii. Poniżej prezentujemy drugą z najciekawszych prac – zakwalifikowaną aż do etapu ogólnopolskiego.

W 1994 przyszedłem na świat i wychowuję się w rodzinie katolickiej. Po przyjęciu Pierwszej Komunii Świętej mówiono mi, że będę księdzem. Postanowiłem zostać ministrantem. Chodziłem do kościoła na różaniec, roraty, poranne msze święte i na lekcje religii. W wieku dziesięciu lat zaczynałem czytać Pismo Święte i mogłem odpowiedzieć na moje pytanie dotyczące życia. Zaczęłem poznawać ludzi, którzy żyli z Bogiem. Coraz bardziej mnie interesowały tematy związane z Kościołem, na Mszy Świętej zawsze uważnie słuchałem i do tej pory słucham Ewangelii, Listów i kazań, gdyż z każdego można wynieść coś ciekawego i dzielić się tym z innymi. W domu często rozmawiamy na tematy religijne, często się razem modlimy.

Następnym etapem w moim życiu było pójście do gimnazjum. Byłem już trochę starszy, i coraz ciężiej jest świadczyć o Bogu wśród swoich rówieśni-

ków, ale zawsze staram się to robić, nie wstydę się mówić o Bogu, traktuję Go jak swojego przyjaciela. I nie zrezygnowałam z bycia ministrantem, jestem nim do dnia dzisiejszego i bardzo jestem z tego dumny, ponieważ wiele osób rezygnuje albo z braku czasu albo im się nie chce. Ja bardzo chcę być ministrantem ponieważ wtedy czuję że jestem bliżej Boga. Często modlę się za moją rodzinę, za pokój na świecie, o zdrowie dla papieża. Modlitwa dla mnie nie jest tylko zwykłą regułką. Podczas modlitwy rozmawiam z Bogiem. Mogę Mu powiedzieć o wszystkim, On zawsze wysłucha, czuję się wtedy lepiej i weselej a przede wszystkim spokojniej. Czuję, że jestem dobrym chrześcijaninem, ale ciągle staram się być coraz lepszym człowiekiem, całe życie musimy się starać. Mam nadzieję, że jeśli coraz więcej ludzi będzie dawało prawdziwe świadectwo z bycia dobrym chrześcijaninem, to i świat będzie lepszy. Teraz mam 15 lat, i całe życie przede mną. Uważam, że do tej pory godnie przeżyłem swoje życie, a teraz w swojej młodości dorastam w mądrości i w łasce i mam nadzieję że od tej pory będę jeszcze lepszym człowiekiem.

Dawid

Ksiądz Prymas Henryk Muszyński

Jego Ekszelencja Ksiądz Prymas Henryk Józef Muszyński urodził się 20 marca 1933 r. w Kościerzynie, w głęboko religijnej i patriotycznej rodzinie Państwa Marii i Franciszka Muszyńskich. Ojciec Księdza Arcybiskupa był urzędnikiem Starostwa.

Okres okupacji Jego Ekszelencja spędził pod opieką matki w Wysinie /obecna gmina Liniewo/. Naukę w zakresie szkoły podstawowej i średniej pobierał w Kościerzynie. Jako absolwent Państwowego Gimnazjum i Liceum w Kościerzynie w 1951 r. wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie, gdzie odbywał w latach 1951 - 1957 studia filozoficzno- teologiczne. W owym czasie była to głęboko odważna decyzja z uwagi na szalejący, wszechobecny terror stalinowski.

Święcenia kapłańskie przyjął 28



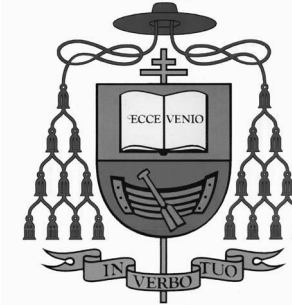
kwietnia 1957 r. w Pelplinie z rąk Księdza Biskupa Kazimierza Kowalskiego. Po 3-letniej pracy duszpasterskiej w Gdyni został skierowany na studia biblijne na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, które ukończył w 1963 r. Następnie swoją wiedzę poszerzał na Papieskim Instytucie Biblijnym w Rzymie i Franciszkańskim Instytucie Biblijnym w Jerozolimie, gdzie w 1967 r. obronił doktorat z teologii. Kolejnym ośrodkiem naukowym, w którym podjął pracę naukową był Instytut Badań Qumrańskich w Heidelbergu. W 1968 r. Arcybiskup Henryk J. Muszyński rozpoczął pracę wykładowcy w Wyższym Seminarium Duchownym w Pelplinie, a od 1973 r. również w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Wtedy też obronił w Rzymie kolejną pracę doktorską - tym razem z biblistyki.

W 1979 r. obronił pracę habilitacyjną na temat „Chrystus - fundament i kamień węgielny Kościoła w świetle tekstów qumrańskich”. Kolejne lata w Jego karierze naukowej wyznaczają daty 1981 - kiedy to otrzymał nominację na stanowisko docenta, 1986 - profesora nadzwyczajnego. Do 1991 r. nieprzerwanie związany był z Akademią Teologii Katolickiej w Warszawie, w której kolejno pełnił funkcję prodziekana i dziekana Wydziału Teologicznego.

W 1985 r. Ojciec Święty Jan Paweł II mianował Go biskupem pomocniczym diecezji chełmińskiej, następnie biskupem ordynariuszem diecezji włocławskiej, gdzie w 1991 r. przygotował rodzinną diecezjalną na spotkanie z Ojcem Świętym. Dnia 25 marca 1992 . Ojciec Święty mianował Go Arcybiskupem Metropolitą Gnieźnieńskim.

Działalność Arcybiskupa Gnieźnieńskiego była bardzo rozległa. W latach 1989 - 1994 pełnił funkcję Przewodniczącego Komisji Episkopatu Polski do Spraw Dialogu z Judaizmem. Był członkiem Rady Głównej Episkopatu Polski

oraz Rady II Ogólnopolskiego Synodu Plenarnego. Od marca 1994 r. pełnił funkcję Wiceprzewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski i Przewodniczącego Komisji Episkopatu Polski do spraw Nauki Katolickiej. W czerwcu 1994 r. został mianowany przez Ojca Świętego członkiem Papieskiej Rady do Popierania Jedności Chrześcijań. Był Przewodniczącym Krajowego Komitetu dla Organizacji



Wielkiego Jubileuszu Roku 2000. W czerwcu 1997 r. przygotował i pełnił honory gospodarza europejskich uroczystości tysiąclecia męczeńskiej śmierci Św. Wojciecha, w trakcie których Ojciec Święty Jan Paweł II spotkał się z prezydentami państw środkowoeuropejskich.

19 grudnia 2009 abp Muszyński objął tytuł Prymasa Polski. Zastąpił na tym stanowisku kardynała Józefa Glempa. Abp Muszyński zdecydował, że mimo iż nie jest kardynałem, przywdzieje kardynalską purpurę, wykorzystując przywilej nadany arcybiskupom gnieźnieńskim przez papieża Benedykta XIV z 1749 roku.